VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 142)**

z dnia 25 czerwca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 142)

25 czerwca 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. (druk nr 2445) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie:
1) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji:
a) dochody i wydatki;
2) części budżetowej 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego,
a) dochody i wydatki,
b) dotacje podmiotowe i celowe,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
d) programy wieloletnie w układzie zadaniowym,
e) wydatki budżetu środków europejskich na współfinansowanie określonych projektów,
f) dotacje podmiotowe:
– dla instytucji kultury samorządowych i państwowych
– dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych dla kultury i ochrony dziedzictwa narodowego;
2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 77 i 80;
3) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:
a) dochody i wydatki,
b) dotacje celowe,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych;
4) państwowe fundusze celowe:
a) Fundusz Promocji Twórczości,
b) Fundusz Promocji Kultury;
5) państwowe osoby prawne:
a) Polski Instytut Sztuki Filmowej,
b) Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2013 r. (druk nr 2496) w przedmiotowym zakresie działania Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Omilanowska** minister kultury i dziedzictwa narodowego wraz ze współpracownikami, **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz

ze współpracownikami, **Ilona Kielan-Glińska** zastępca dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w Najwyższej Izbie Kontroli, **Dariusz Minkina** przedstawiciel Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. W porządku posiedzenia mamy: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 roku w części budżetowej: 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, a następnie w części budżetowej 24 –Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego, w części budżetowej 83 – Rezerwy celowej, w części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem i także w zakresie państwowych funduszów celowych. Witam bardzo serdecznie panią minister Małgorzatę Omilanowską – raz jeszcze gratulacje od całej Komisji. Bardzo proszę pana przewodniczącego Jana Dworaka o syntetyczne przedstawienie wykonania budżetu.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Dzień dobry państwu. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Rzeczywiście w skrócie powiem o najważniejszych rzeczach. Stosowna informacja – sprawozdanie z wykonania budżetu zostało dostarczone do Komisji, więc zatrzymam się tylko przy najistotniejszych sprawach.

Jeśli chodzi o dochody budżetowe KRRiT, które zostały określone na rok 2013 w kwocie 24.165 tys. zł, to zostały one zrealizowane zdecydowanie powyżej planu – prawie 80%, dokładnie 79,2% powyżej planu. To daje kwotę 43.300 tys. zł. To jest jeden z wyższych rocznych wskaźników dotyczących dochodów budżetowych. Co roku to przypominam, że są one bardzo nieregularne i niestety są niesłychanie trudne do zaplanowania, stąd na ogół jest jakiś niedobór. Na szczęście, w ostatnich latach one są realizowane zdecydowanie wyżej niż prognozy. Po prostu to zależy od tego, że nie nad wszystkimi procesami KRRiT panuje. Jeśli chodzi o wpływy koncesyjne, to zdarza się i tak było tym razem, że nadawcy przyspieszają swoje działania, które pozwalają KRRiT wydać koncesję wcześniej niż to ma miejsce w takim przeciętnym procesie. Za tym idzie szybszy wpływ do budżetu. Tak było tym razem z programami TV Trwam, TV Stopklatka na multipleksie. To są duże kwoty, prawie 2500 tys. zł. Drugi proces również spowodował, że te wpływy były większe. To pewna kumulacja wpłat związana z wyrokiem TK, który jeszcze w 2012 roku uznał sposób naliczania opłat za niekonstytucyjny i to trzeba było zmienić. Był taki okres, kiedy w związku z brakiem przepisów prawnych KRRiT nie mogła pobierać opłat koncesyjnych. Ten okres upłynął w 2013 roku i stąd nagromadzenie wpłat. KRRiT nie ma tutaj specjalnie poczucia winy. Te wpływy są wyższe, a o przyczynach materialnych powiedziałem. Niestety, nie panujemy nad wszystkimi procesami, które prowadzą do tego, że nadawcy uiszczają te wpłaty, a opłaty koncesyjne to jest główne źródło dochodów budżetu.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to zostały one określone w kwocie 20.756 tys. zł i było to mniej o 1000 tys. zł od potrzeb zgłoszonych przez KRRiT. Przede wszystkim zostało to spowodowane niższym o ponad 500 tys. zł, dokładnie 584 tys. zł, określeniem limitu wydatków na rozszerzoną działalność KRRiT w zakresie VOD.

Drugi powód, dla którego budżet w części wydatkowej był zmniejszony, to nasza stała, niestety, bolączka dotycząca wieloletniego planu finansowania budowy siedziby KRRiT na działce przy ul. Sobieskiego 101. Już mówiłem o komplikacjach związanych z tą budową. To wiąże się z niezbyt jasno określonymi roszczeniami co do własności tej nieruchomości, co w pewnym momencie wysunął Urząd m.st. Warszawy i co nam zablokowało dalsze postępowanie inwestycyjne. Rzeczywiście to jest stały problem KRRiT – koszty, które co roku wydajemy na siedzibę, na czynsz i ochronę w dwóch miejscach. Na pewno o tym jeszcze będziemy mówili, bo KRRiT tutaj „nie zasypała gruszek w popiele”, szukaliśmy innych lokalizacji, też niestety bez powodzenia, ale w dyskusji pewnie jeszcze będziemy mieli szansę o tym powiedzieć.

Zatrudnienie średnioroczne wyniosło 132 etaty kalkulacyjne i wzrosło o 3% w stosunku do roku 2012. Wynagrodzenia osobowe i dodatkowe wynagrodzenia roczne wyniosły prawie 12.000 tys. zł – 11.947 tys. zł, tj. 58% wydatków ogółem KRRiT. Największa pozycja, ale i tak w stosunku do proporcji, które obecna KRRiT zastała 3 lata wcześniej, to ta proporcja się zmniejsza. Zdecydowanie więcej możemy wydawać i wydajemy na zadania ściśle merytoryczne, choć oczywiście wynagrodzenia również służą realizacji zadań merytorycznych, a nie tylko administracyjnych. Średnie miesięczne wynagrodzenie osobowe wyniosło dla członków KRRiT niecałe 14.000 zł, bo 13.909 zł. Chciałem powiedzieć, że w roku ubiegłym było więcej, bo 13.918 zł. Mówiąc szczerze nawet nie znam przyczyny. Różnica nie jest duża, kilkuzłotowa, ale rzeczywiście wynagrodzenie było niższe. Pracownicy Biura w 2013 roku zarabiali średnio 5663 zł. Było to nieco wyżej, ale to też są złotowe różnice. Nie, nawet było niżej o 3 zł. Zachowujemy więc tę dyscyplinę tak wymaganą przez ministra finansów w części dotyczącej etatów.

Na koniec wrócę do sprawy, która jest pewną stałą bolączką KRRiT, mianowicie do opłat czynszu za wynajmowaną powierzchnię biurową przy Skwerze ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia. Te płatności wyniosły prawie 2000 tys. zł, dokładnie 1.900.300 zł. Ten stan rzeczy staramy się zmienić, ale jakoś napotykamy na ciągłe kłopoty, które są związane z w ogóle trudną sytuacją własnościową, jeśli chodzi o lokale w Warszawie.

To może tyle w największym skrócie, jeśli pani przewodnicząca pozwoli. Oczywiście jesteśmy gotowi do udzielania odpowiedzi na wszystkie pytania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Koreferentką jest pani poseł Elżbieta Gapińska. Bardzo proszę, pani poseł, też zwięźle, szanujemy czas pani minister.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Będę się starała bardzo zwięźle, pani przewodnicząca. Dochody budżetowe KRRiT zostały określone w ustawie budżetowej w wysokości 24.165 tys. zł, z czego gros stanowiły opłaty koncesyjne, bo prawie 21.600 tys. zł, tj. 89% tego budżetu. Zrealizowane dochody wyniosły blisko 43.300 tys. zł, tj. blisko o 80% powyżej kwoty przyjętej w ustawie budżetowej na rok 2013. Skąd taka rozbieżność? Miałam zapytać, ale przed chwilą pan przewodniczący dokładnie nam to wytłumaczył, w związku z tym to pytanie jest już jakby niepotrzebne.

Nie do końca także udało się określić grzywny i inne kary pieniężne, których nie zakładano w planie finansowym. Kary te w wysokości powyżej 550 tys. zł były głównie za naruszenie przepisów ustawy o radiofonii i telewizji.

Niedoszacowano wpływów z tytułu opłat za koncesje i licencje, bo wpływy z tego tytułu szacowano na 21.500 tys. zł, a zostały wykonane na poziomie prawie 42.000 tys. zł, co stanowi 193,2% zakładanej kwoty.

96,3% dochodów KRRiT stanowiły wpływy z opłat na koncesje i licencje. Jak KRRiT wyjaśnia, wcześniej niż planowano wydano decyzję w sprawie udzielenia koncesji na kolejny okres rozpowszechniania programów telewizyjnych na MUX1 i na MUX2.

Plan finansowy zakładał średnioroczne zatrudnienie w wysokości 139 etatów, a wykonano je na poziomie nie wiele powyżej 132 etatów. Pan przewodniczący już wspomniał o wynagrodzeniach osobowych, więc nie będę tego powtarzała. Średniomiesięczne wynagrodzenie pracowników wynosiło 5662 zł i uległo zwiększeniu w stosunku do roku 2012 o niecałe 2%.

Wydatki budżetowe. Plan wydatków został skorygowany o kwotę 906 tys. zł do 21.253 tys. zł, a parlament obniżył tę kwotę jeszcze o blisko 1000 tys. zł do kwoty 20.756 tys. zł. W roku 2013 KRRiT prowadziła działania mające na celu pozyskanie własnej siedziby. W związku z decyzjami Prezydenta m.st. Warszawy zrezygnowano z budowy siedziby przy ul. Sobieskiego 101 na rzecz ul. Senatorskiej 38. W związku z opinią prawną zleconą przez KRRiT odstąpiła ona od pozyskania tego obiektu. Tutaj chciałabym prosić o więcej informacji na ten temat, ponieważ w sprawozdaniu z oceny wykonania budżetu przez NIK podkreślono, że NIK pozytywnie ocenia wykonanie budżetu przez KRRiT pomimo nieprawidłowości, która według NIK polegała na wydatkowaniu kwoty prawie 61 tys. zł

na inwestycję budowlaną przy ul. Senatorskiej 38 w celu pozyskania siedziby. NIK wskazuje, że zapewnienie przygotowania do realizacji inwestycji budowlanych powinno się odbywać dopiero po uzyskaniu opinii o ich stanie prawnym. Dlatego bardzo bym prosiła pana przewodniczącego, by troszeczkę szerzej wyjaśnił nam tę kwestię.

Ogółem wydatki wyniosły prawie 20.500 tys. zł, z tego świadczenia na rzecz osób fizycznych – 58 tys. zł, bieżące wydatki pochłonęły 97% tej kwoty, czyli prawie 20.000 tys. zł.

Wnoszę o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania ekonomiczno-finansowego KRRiT za rok 2013.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania poza tym zasadniczym pytaniem pani poseł? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę, panie przewodniczący. Porozmawiajmy przez moment o tym problemie, który od lat nam towarzyszy.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jak najkrócej, pani przewodnicząca. Naszym priorytetem było zagospodarowanie działki Skarbu Państwa, co do której jako KRRiT posiadamy prawo wieczystej dzierżawy, czyli działki przy ul. Sobieskiego. Niestety, w pewnym momencie okazało się, że Urząd m. st. Warszawy nie chciał nam wydać zgody co do braku zastrzeżeń prawnych wykazując, że pojawiły się czy są jakieś roszczenia wobec tej działki. My to bardzo długo wyjaśnialiśmy i z naszego punktu widzenia sprawa generalnie wygląda w porządku. Jedyne zastrzeżenia, które można było wyczytać w odpowiednich dokumentach, pochodzą z lat 60. ubiegłego wieku i są dosyć niedookreślone, nie bardzo wiadomo, kto je składał. Jednak wobec braku odpowiedniego dokumentu ze strony Urzędu m.st. Warszawy nie mogliśmy podjąć tej decyzji. Nadal zabiegamy o to, żeby uzyskać stosowne zapewnienie o właściwym stanie prawnym tej działki. Nie zaprzestaniemy, aż nie wyjaśnimy tej sprawy do końca, co, niestety, bardzo długo się ciągnie. Ponieważ to się długo ciągnie i musieliśmy zrezygnować z realizacji tej inwestycji, wystąpiliśmy do ministra skarbu o to, żeby przekazał nam ewentualnie jakieś inne propozycje budynków, które są w posiadaniu Skarbu Państwa. Otrzymaliśmy dwie propozycje. Jedna przy ul. Polnej, ale okazało się, że jest to obiekt, co do którego wysunął pewne oczekiwania wojewoda mazowiecki. W imię dobrej współpracy zrezygnowaliśmy z pozyskania tej nieruchomości. Druga nieruchomość jest przy ul. Senatorskiej i właśnie o nią pyta pani poseł. Tę propozycje otrzymaliśmy od ministra skarbu i przystąpiliśmy do takich naturalnych działań, tzn. prac projektowych polegających na tym, by określić, na ile ten budynek, zresztą bardzo piękny zabytkowy budynek, będzie odpowiadał potrzebom Biura KRRiT. W tym czasie otrzymaliśmy informację, że ta nieruchomość też jest obciążona przez roszczenia właścicielskie. Wówczas zaczęliśmy badać tę sprawę i okazało się, że rzeczywiście tak jest. W związku z tym nie przyjęliśmy tej nieruchomości, ale pewne pieniądze właśnie w tej kwocie 60 tys. zł zostały wydane. Oczywiście, można powiedzieć, że wykazaliśmy pewną nieprzezorność, ale tej nieruchomości nie otrzymaliśmy z rynku tylko od ministra skarbu. Skoro nam przekazuje taką nieruchomość, to byliśmy przekonani, że jest to nieruchomość, co do której Skarb Państwa posiada pewne prawa. Rzeczywiście kontrola NIK wysunęła w tej sprawie zastrzeżenia co do niecelowości, niezgodności z prawem i niegospodarności wydatkowania tej kwoty 60 tys. zł. Po naszym spotkaniu w kolegium NIK kolegium usunęło dwa zarzuty, tzn. niecelowości i niezgodności z prawem, pozostawiając ten jeden, który podniosła pani poseł, tzn. zarzut niegospodarności. Nadal mamy poczucie, że nie jest to właściwa ocena, ale oczywiście poczynimy wszelkie starania, żeby sprawdzać informacje niezależnie od tego, od kogo je otrzymujemy, nawet wtedy gdy otrzymujemy je od urzędów państwowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Tylko chcę dopytać. Rozumiem, że KRRiT jeszcze nie zrezygnowała z wyjaśniania sytuacji prawnej działki, tak?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jeśli chodzi o sytuację nieruchomości przy ul. Sobieskiego, to nie zrezygnowaliśmy z tego, bo w imieniu Skarbu Państwa jesteśmy właścicielami tej nieruchomości. Zrezygnowaliśmy z ul. Senatorskiej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak. Przewodniczący KRRiT zmieniają się, a ja co roku pytam: co z tą inwestycją? To trochę wygląda na jakieś fatum ciążące nad instytucją, panie przewodniczący. Myślę, że jednak chyba łatwiej i szybciej byłoby wyjaśnić ostateczny status działki i obiektu przy ul. Sobieskiego niż cokolwiek innego. Tak mi się wydaje. Jesteście niby właścicielami tej działki.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Rzeczywiście tak jest, pani przewodnicząca się nie myli. Nie ustajemy w staraniach. W ciągu ostatnich 3 lat były wielokrotne spotkania z przedstawicielami urzędu miasta i nie jesteśmy usatysfakcjonowani odpowiedziami. Taka jest prawda. Prosimy o określenie statusu w sposób jasny, a nie otrzymujemy takiej odpowiedzi albo w ogóle jej nie otrzymujemy. Być może będziemy musieli się posunąć do jakiegoś drastycznego kroku, którego wolelibyśmy uniknąć, np. skargi na bezczynność urzędu. Nie możemy podjąć działań budowlanych, inwestycyjnych nie mając tutaj pełnej jasności wyrażonej formalnie, chociaż według nas taka jasność istnieje, ale nie możemy uzyskać odpowiedniego dokumentu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Komisja też nie bardzo może coś zrobić wobec Urzędu m.st. Warszawy, bo gdyby mogła, to może nawet byśmy starali się zmobilizować ratusz. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę.

Proszę państwa, pani poseł Gapińska sformułowała wniosek o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu.

Kto z pań i panów posłów jest za tym wnioskiem? (10)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękujemy bardzo. Panie przewodniczący, może nam się uda coś wymyśleć.

W takim razie teraz nawet co do minuty, pani minister, tak jak planowaliśmy. Przepraszam, ale tak wyszło.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzata Omilanowska:

Nic się nie stało. Z przyjemnością wysłuchałam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pani minister, o przedstawienie wykonania budżetu.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzata Omilanowska:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie. Chciałabym państwa bardzo serdecznie przywitać w nowej roli pierwszy raz przed państwem i skorzystać z tego, że jestem przy mikrofonie i podziękować wszystkim, którzy w rozmaitej postaci, sms-ami, mailami, składali mi gratulacje. Nie na wszystkie mogłam osobiście odpowiedzieć, dlatego korzystam z tej okazji, żeby podziękować za słowa wsparcia, które otrzymałam od państwa. Są mi one bardzo potrzebne, jak na pewno wszyscy państwo się domyślają.

Występuję pierwszy raz w nowej roli, a więc osoby, która sprawozdaje wykonanie budżetu państwa w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego za rok 2013. Pełny tekst sprawozdania budżetowego otrzymali państwo bezpośrednio. To dosyć opasły dokument zawierający wiele szczegółów. W wersji PDF jest on także zawieszony na stronie internetowej MKiDN, dlatego każda osoba zainteresowana może w szczegółach zapoznać się z jego treścią.

Prezentacja, którą w tej chwili pozwolę sobie państwu przestawić, dotyczy przede wszystkim tych punktów w budżecie, które zechcieli państwo wskazać w piśmie do ministra kultury jako szczególnie interesujące dla Komisji. Oczywiście służę odpowiedziami na pytania dotyczącymi zarówno tej części prezentacyjnej, jak i zawartości całego doku-

mentu. Pozwoliłam sobie przyjść z pracownikami MKiDN. Przede wszystkim jest obok mnie dyrektor finansów ministerstwa kultury i w razie gdyby zabrakło mi kompetencji i wiedzy na temat pewnych szczegółów finansowych dotyczących roku, w którym ja jeszcze nie byłam ministrem – jestem tylko sprawozdawcą, to będzie mnie tutaj wspierał.

Zacznę może od wymienienia i przypomnienia, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego finansuje lub współfinansuje 278 placówek oświatowych, 33 archiwa państwowe, 48 państwowych instytucji kultury, Narodowy Zakład im. Ossolińskich, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, instytut filmowy, czyli Polski Instytut Sztuki Filmowej. 30 instytucji współprowadzi razem z samorządami, 19 uczelni wyższych artystycznych oraz Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Centrum Edukacji Nauczycieli Szkół Artystycznych i wykonuje wszystkie inne zadania wynikające z polityki kulturalnej państwa, finansowane głównie, jak państwo wiedzą, w ramach programów ministra.

W tej chwili prezentujemy informację o dochodach uzyskanych przez ministerstwo w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego. Jak państwo zdają sobie sprawę, mówimy o stosunkowo niewielkich kwotach w stosunku do budżetu, ale istotnych z punktu widzenia konstrukcji budżetu. W zeszłym roku dochody wyniosły 8142 tys. zł. To niewielkie w stosunku do założonych planów, bo zaledwie 49,5%, wynika to z korekty budżetu państwa w połowie zeszłego roku. Ten kolorowy „tort” pokazuje państwu, jaki jest proporcjonalny udział wpływów z różnych obszarów w zależności od jego struktury.

Wydatki i faktyczne wykonanie wydatków budżetu ministra kultury, zresztą nie tylko z budżetu ministra kultury, ale wydatki na kulturę z części 24, pokazuje prezentowana teraz tabela. Pokazuje także porównanie z dwoma poprzednimi latami, czyli z rokiem 2011 i 2012, co pozwala również na obserwację dynamiki tych zjawisk. Oczywiście mamy tutaj wielkości zmienne dynamicznie. Jak państwo widzą, zawsze wykonanie jest większe niż założony plan, ponieważ z reguły pojawiają się tam także rezerwy budżetowe. To są tzw. generalne liczby, ale szczegóły, jak to wyglądało w strukturze budżetu, mają państwo w dostarczonym dokumencie.

Podobna uwaga odnosi się do prezentowanej teraz tabeli. Ona pokazuje wydatki w podziale na wydatki bieżące i wydatki majątkowe w planie założonym na 2013 rok, planie po zmianach, a więc po korekcie budżetu w połowie zeszłego roku i faktyczne wykonanie. Bardzo obfita informacja dotycząca szczegółów wydatków bieżących i majątkowych znajduje się w dokumentach papierowych.

Z kolei ten „tort” pokazuje, jak wygląda struktura wydatków poszczególnych działów budżetowych w części 24 budżetu państwa. Jak państwo widzą, są takie 3 potężne składowe. Kawałki żółty i niebieski składają się na edukację, czyli oświata i wychowanie, a więc szkoły artystyczne. Szkolnictwo wyższe to ten niebieski kawałek „tortu”. Ogromna zielona część to szeroko definiowana kultura i ochrona dziedzictwa narodowego.

Z kolei w tej tabeli, w tym kolorowym grzebyku, próbowaliśmy unaocznić państwu strukturę wydatków w ramach poszczególnych rozdziałów na oświatę i wychowanie, szkolnictwo wyższe, edukację i opiekę wychowawczą oraz kulturę i ochronę dziedzictwa w odniesieniu do dotacji podmiotowych, a więc tych środków, które wychodzą od ministra w postaci dotacji podmiotowej. Ich struktura wydatkowania zależna jest od decyzji podmiotów, które mają w dyspozycji tę dotację podmiotową. Jak już państwo wiedzą, w sumie przekazaliśmy ją do 132 jednostek systemu oświaty niepodlegających ministerstwu, 19 uczelni artystycznych, do PISF, Zakładu im. Ossolińskich i Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

To jest informacja generalna na temat dotacji celowych w 2013 roku. Pokazane są główne działy merytoryczne, do których trafiają te środki. Łączna wartość dotacji celowych bieżących i majątkowych na koniec roku wyniosła: dla wydatków bieżących ponad 327.000 tys. zł, dla wydatków majątkowych powyżej 200.000 tys. zł.

W związku z państwa zapytaniem przygotowaliśmy także „torcik”, który informuje o zatrudnieniu i wynagrodzeniu w państwowych jednostkach budżetowych i szkołach wyższych w 2013 roku. Jak państwo widzą, największy procent udziału mają oczywiście etaty nauczycielskie w szkołach artystycznych – zielona część. Czerwona część obejmuje

wyższe szkoły artystyczne. Zaznaczam, że w przypadku rozdziału: kultura i ochrona dziedzictwa narodowego nie zostały uwzględnione jednostki, które mają samodzielność podmiotową. Zostały wymienione w strukturze podmiotowej.

Ponieważ w trakcie roku były uruchamiane rezerwy celowe z budżetu państwa, to zwrócili się państwo do nas z prośbą o przedstawienie także informacji o wykorzystaniu tych rezerw celowych. Pozycja 77 to były środki na opracowanie projektu aranżacji przestrzeni ekspozycyjnej Muzeum Pamięci Sybiru oraz na bieżącą działalność Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Mówimy o kwocie 800 tys. zł. ŻIH wykorzystał te środki w całości, natomiast środki wzięte przez Muzeum Pamięci Sybiru zostały zwrócone do budżetu państwa ze względu na brak możliwości ich wykorzystania na powyższy cel w 2013 roku.

Wydatki rezerwy celowej budżetu państwa z pozycji 80 na Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, które ma w planach i w obowiązkach sfinansowanie pomnika upamiętniającego ofiary katastrofy lotniczej w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku. Przekazana została kwota 3000 tys. zł, z tego większość, czyli 2646 tys. zł, została zablokowana w związku z niemożliwością wejścia na plac budowy w zeszłym roku. Została wykorzystana tylko część tych środków przeznaczona na zakup materiałów kamieniarskich, które w tej chwili są przechowywane w odpowiednich warunkach i czekają na moment, kiedy będą mogły być wykorzystane.

Oddzielnym tematem, który szczególnie interesuje komisję kultury sądząc z pisma, które otrzymaliśmy, jest wykonanie budżetu państwa na 2013 rok w części 85, czyli budżet wojewodów w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. To są ogólne informacje dotyczące planowanych dochodów i wykonania. To wszystko jest w tysiącach złotych, więc tak naprawdę mówimy o bardzo drobnych wielkościach. Wydatki planowane w ustawie budżetowej to w sumie 81.700 tys. zł. Ten budżet został jeszcze zwiększony o 4000 tys. zł w toku wykonania. Na dole mają państwo zestawienie statystyczne zrealizowania tego budżetu. To są informacje, które pozyskujemy od wojewodów, ale oczywiście nie mamy na nie wpływu.

Pokazujemy państwu zestawienie wydatków na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego w poszczególnych województwach i część środków pozostających w decyzjach wojewodów. Jak państwo widzą, różnice są bardzo duże, ale to jest sytuacja, którą ja mogę tylko sprawozdać. Tak jest od lat. Jeżeli chodzi o dotacje celowe, to w 2013 roku wojewodowie przeznaczyli 30.300 tys. zł. To były głównie zadania bieżące z zakresu administracji i wieloletni program na rzecz społeczności romskiej. Ten zapis obejmuje także finansowanie czy raczej dofinansowywanie prac remontowo-konserwatorskich obiektów zabytkowych jednostek nie zaliczanych do sektora finansów publicznych.

W drugiej części tej informacji mają państwo szczegółowe dane dotyczące zatrudnienia i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych podległych wojewodom w 2013 roku. Taka ważna wielkość to jest to, że średnie miesięczne wynagrodzenie brutto wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym wyniosło 3841 zł, a więc wzrost względem roku poprzedniego wyniósł średnio 13 zł.

Kolejna sprawa, o którą państwo pytali, to sposób wydatkowania środków w ramach funduszy celowych i programów wieloletnich. Fundusz Promocji Twórczości – jak państwo widzą, są to stosunkowo niewielkie kwoty. Dotyczą one stypendiów twórczych, zapomóg dla twórców i w bardzo drobnej kwocie dofinansowań do wydawnictw książkowych. W 2013 roku stan tych środków był lepszy niż w 2012 roku, ale jak państwo widzą, mówimy o relatywnie niskim pułapie możliwości tego funduszu.

Drugi fundusz celowy to Fundusz Promocji Kultury, a więc ten, którego środki są rozdysponowywane w ramach Programów Ministra. Pokazujemy, jak wyglądała dynamika ostatnich 2 lat. Wydatki są większe, a stan środków na koniec roku to 21.800.482 zł. Jak państwo wiedzą, mówimy o pieniądzach, które trafiają do ministerstwa kultury z odpisu 1% w totolotku. Oczywiście my nie mamy żadnego wpływu na poziom tych pieniędzy, ponieważ to zależy od tego, ile jest kumulacji i ile ludzi gra w totolotka. Wydatkowanie tych środków pozostających w gestii ministra odbywa się w ramach Programów Ministra, co powoduje, że z reguły końcówka roku jest blokowana przez MF tak, żeby mogła przejść na rok następny, gdyż pod koniec roku, nawet jeżeli są przychody na tym koncie,

nie ma już realnych możliwości racjonalnego wydawania tych środków. Stąd stan środków na koniec roku nie jest wartością zerową, bo on po prostu wynika z pragmatyki organizacji konkursów i rozprowadzania środków w taki sposób, aby mogły być rzeczywiście wykorzystane.

W tej chwili prezentujemy państwu tabelę, która pokazuje sposób rozdysponowania FPK w 2013 roku w rozbiciu na poszczególne działy merytoryczne. Największa kwota to oczywiście promowanie i wspieranie przedsięwzięć artystycznych, rozwój czytelnictwa, ochrona polskiego dziedzictwa narodowego, promocja młodych twórców i artystów oraz sztuki współczesnej. Ta proporcja jest podobna do tej, która była przyjęta w poprzednich latach. Jest to dosyć sprawdzony model, który chyba nie wymaga dodatkowego komentarza.

W ramach FPK ministerstwo podejmuje też zobowiązania wieloletnie wynikające z faktu, że podejmowane są zobowiązania inwestycyjne, który mają dłuższy ciąg wykonania niż 1 rok. Tu na państwa prośbę przygotowaliśmy zestawienie tych projektów, które mają właśnie taki wieloletni cykl wykonania. Dotyczą one zarówno muzeów, jak i pracy przy ochronie dziedzictwa sakralnego oraz zobowiązań dotyczących funkcjonowania niektórych instytucji kultury, m.in. festiwali. Oczywiście dokładne dane mają państwo w wersji papierowej i jeśli jest to słabo czytelne na ekranie, to tam mogą państwo doczytać. Zobowiązania tzw. warunkowe, które przeszły do realizacji na rok 2014, podjęte zostały w 2013 roku na kwotę 34.400 tys. zł.

PISF jest państwową osobą prawną, a więc działającą na podstawie odrębnej ustawy z 30 czerwca 2005 roku o kinematografii. Pozwalamy sobie przedstawić bardziej szczegółową informację na ten temat, a więc przypomnieć, z czego składają się przychody i jakie rodzaje działalności statutowych PISF są wspierane z tych środków. Po prostu to jest przypomnienie struktury funkcjonowania PISF zgodnie z ustawą o kinematografii. Plan finansowy został zrealizowany w 2013 roku w taki sposób, że planowano 188.000 tys. zł, oczywiście były zwiększenia przychodów i poniesione koszty, a zakończono ten rok z wynikiem finansowym brutto w wysokości 1188 tys. zł, a stan środków na koniec roku wyniósł 204.000 tys. zł. W PISF na etatach zatrudnionych jest 60 osób.

Drugą instytucją, która też jest państwową osobą prawną działającą na podstawie odrębnej ustawy z 2011 roku jest Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Tutaj przypominam państwu, z jakich źródeł finansowana jest ta osoba prawna i do jakich zadań jest zobowiązana zgodnie ze statutem. W ramach swojej działalności przedstawiła nam taki budżet wykonawczy. Jak państwo widzą, mówimy teraz o instytucji zupełnie innej skali, która zatrudnia tylko 12 osób. Osiągnęła przychody w wysokości 5728 tys. zł i niemal całą tę kwotę wydatkowała.

Sprawa programów wieloletnich. Pod opieką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozostaje kilka wieloletnich programów rządowych. Pierwszy z nich, który kontynuujemy już od paru lat, to Budowa Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Chyba teraz nie muszę wchodzić w szczegóły, ponieważ Komisja miała przyjemność odwiedzić Gdańsk i budowę, zapoznać się, zobaczyć na własne oczy, jak wygląda stan zaawansowania i wysłuchać szczegółowego sprawozdania z wykonania tego programu rządowego przedstawionego przez pana dyrektora profesora Machcewicza.

Drugą budową jest budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. W przypadku tego wieloletniego programu muzeum ciągle nie wychodzi poza obszar szczegółowego planowania inwestycji. Dlatego ciągle wykonanie tych wydatków jest na stosunkowo niskim poziomie. Obejmuje głównie przygotowania do wystawy stałej, prace naukowe, kwerendy, nabywanie eksponatów, prace i studia projektowe, ale jak państwo wiedzą, budowa tego kompleksu jeszcze się nie rozpoczęła.

Wreszcie bardzo istotny program Kultura +, który jest realizowany w dwóch priorytetach. Pierwszy, czyli Biblioteka +. Infrastruktura biblioteki i drugi – digitalizacja. W przypadku Biblioteki + w zeszłym roku wykonaliśmy wydatki w wysokości prawie 31.000 tys. zł. Przede wszystkim były to środki wydane na modernizację, rozbudowę istniejących bibliotek i filii, na podniesienie w nich standardu. Mam też nadzieję, że nie muszę państwu przybliżać tego zjawiska, ponieważ jakieś 2 miesiące temu, a może 6 tygodni temu, w holu głównym Sejmu została otwarta wystawa, która pokazywała

najciekawsze inwestycje podjęte w ramach tego programu – zmodernizowane wiejskie i małomiasteczkowe biblioteki, bo głównie ich ten program dotyczy.

W przypadku digitalizacji mówimy o wydatkach rzędu 23.911 tys. zł w skali 2013 roku. to już jest bardziej skomplikowane zadanie, ponieważ ono jest realizowane praktycznie we wszystkich działach, we wszystkich instytucjach kultury, które podlegają ministerstwu kultury, a więc dotyczy archiwów, bibliotek, zbiorów muzealnych, zasobów cyfrowych dotyczących dziedzictwa z zakresu muzyki, teatru, filmu i udostępniania tych zdigitalizowanych materiałów. Oczywiście wydatkowano środki także na infrastrukturę tego zadania, na centra kompetencyjne i przygotowanie ekspertyz związanych z funkcjonowaniem tego programu. Myślę, że w tym miejscu warto przypomnieć, że właśnie dzięki tym narzędziom na stronie Narodowego Instytutu Audiowizualnego mogliśmy uruchomić zakładki, które pozwalają każdemu z Polski i zza granicy uruchomić na ekranie, ściągnąć i obejrzeć lub odsłuchać wiele bardzo ważnych dla polskiej kultury dzieł zarówno tych nieobjętych prawami autorskimi, jeszcze sprzed II wojny światowej, jak i tych, gdzie te prawa trzeba było wykupywać. Zdecydowaliśmy się na ten ruch, żeby zbudować dostęp do takiego kanonu lektur filmowych i muzycznych i m.in. umówić się ze spadkobiercami Lutosławskiego i Góreckiego oraz z samym Krzysztofem Pendereckim na to, aby wszystkie utwory, jakie w życiu napisali, w wykonaniach najlepszych orkiestr i solistów polskich były dostępne w Internecie i by można było w całości je ściągnąć i słuchać w najmniejszej wsi w Polsce. To są takie narzędzia, które naprawdę zmieniają rzeczywistość i to tam, gdzie ona tej zmiany najbardziej oczekuje i potrzebuje. Przepraszam, że pozwalam sobie na takie komentarze, ale są to rzeczy, które są mi szczególnie bliskie.

Informacja na temat wydatków budżetu środków europejskich na współfinansowanie określonych projektów. W 2013 roku realizowaliśmy 57 projektów przy współudziale środków europejskich. Były to projekty realizowane zarówno przez szkoły i uczelnie artystyczne, jak i przez nasze instytucje, ale także przez instytucje samorządowe. Było też sporo beneficjentów w ramach priorytetu III, czyli ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym. Ze środków budżetu państwa wykorzystano 34.000 tys. zł, bo to są wkłady własne, ze środków budżetu europejskiego 467.138 tys. zł.

Pozwolę sobie przypomnieć najważniejsze inwestycje. Jest to zakończenie konserwacji 5 drewnianych baraków dawnego KL Auschwitz II, czyli Birkenau, Brzezinki. To są te drewniane baraki. Są to projekty zakończone już w 2013 roku. Zakończona też jest biblioteka cyfrowa UJ, czyli Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa. Projekt opiewał na kwotę 6040 tys. zł. Pokazujemy teraz zakończenie renowacji i restauracji bazyliki w Kazimierzu Dolnym na ogólną kwotę inwestycji ponad 31.000 tys. zł. W tej chwili pokazujemy budowę, od podstaw, Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach za 65.080 tys. zł. Tym, którzy jeszcze nie mieli okazji tam być i tego oglądać, przypomnę, że jest to sala koncertowa połączona z zapleczem nagraniowym, a przede wszystkim z zapleczem o charakterze internatu, bursy pobytowej pozwalającej na prowadzenie tam działalności z zakresu edukacji muzycznej na poziomie mistrzowskim i taki jest cel tej inwestycji, która, jak na razie, sprawdza nam się znakomicie.

Oprócz tego za sumę 29.760 tys. zł przebudowaliśmy Teatr im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Zakopanem. To wiązało się z rewitalizacją starej siedziby. Kompleksowego remontu doczekała się Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, o czym też była mowa w Gdańsku, ale tym, którzy nie byli przypomnę, że mówimy nie tylko o nowych przestrzeniach, ale przede wszystkim o renowacji kompleksu istniejących budynków, w skład których wchodzi jeden z najcenniejszych zabytków Gdańska, jakim jest Gdańska Zbrojownia. Bardzo piękny manierystyczny budynek, który wreszcie doczekał się kompleksowej restauracji, a także Baszta Słomiana, czyli jeden z elementów średniowiecznego obwarowania Gdańska, miasta głównego.

Doprowadziliśmy do końca projekt kompleksowego remontu obiektu na potrzeby Europejskiego Ośrodka Praktyk Teatralnych w Gardzienicach. To był projekt na kwotę 18.840 tys. zł. To też Europejskie Centrum Numizmatyki Polskiej w Muzeum Narodowym w Krakowie. Chodzi o ten dawny straszliwie zaniedbany zdegradowany technicz-

nie pałac Czapskich w centrum Krakowa, który doczekał się kompleksowej rewitalizacji i stworzenia tam naprawdę bardzo nowoczesnego i bardzo interesującego muzeum numizmatyki. To uratowanie naprawdę wspaniałego obiektu w perfekcyjny sposób. Jak się wchodzi do tego muzeum, to się czuje, że zadbano tam o każdą klamkę, o każdy „pstryk-elektryk", tam po prostu wszystko jest najlepszej jakości i w najlepszym wydaniu.

Wreszcie drugi projekt realizowany w Auschwitz – Birkenau. To była renowacja bloków dawnego KL Auschwitz I, czyli tej części obozu, w której były pokoszarowe budynki murowane piętrowe. Ja miałam okazję bardzo dokładnie oglądać prace konserwatorów, bo byłam przy przyjęciu tej inwestycji. Powiem szczerze, że ona mną wstrząsnęła do głębi, bo po raz pierwszy w życiu, a sporo rzeczy widziałam, jeżeli chodzi o konserwację zabytków, zobaczyłam, że można podejść do obiektu w tak inny sposób niż zazwyczaj podchodzimy wtedy, kiedy renowujemy zabytki ważne dla dziedzictwa z punktu widzenia ich urody architektonicznej. Tu nie chodzi o urodę architektoniczną, tu chodzi o pamięć. W związku z tym ważna jest autentyczność i niezwykła oszczędność w tym, żeby konserwatorzy nie ingerowali w strukturę. Tam dosłownie podklejano łuszczącą się farbę olejną z czasów II wojny światowej, żeby została jako świadek pamięci tamtych dni. Nie zastąpiono tego nowym. To jest tak oszczędzająca konserwacja, jak tylko sobie można wyobrazić, niezwykle trudna, bo właściwie wszystko, co tam jest robione, jest robione absolutnie pioniersko, bo inne kraje nie mają takich doświadczeń i nie da się użyć do takich obiektów doświadczeń z renowacji np. budynków sakralnych czy pałacowych, bo to po prostu gdzie indziej jest położony punkt ciężkości efektu finalnego, który ma być rezultatem konserwacji. Po prostu chodzi o inne wartości.

Wreszcie bardzo ważna renowacja klasztoru powizytkowskiego na Centrum Działań Artystycznych w Lublinie. To też budynek, który był szalenie zaniedbany i słowo „zaniedbany" jest tu eufemizmem. W tej chwili jest fantastycznym ośrodkiem i mam nadzieję, że nie tylko dla mieszkańców Lublina będzie ważnym miejscem na mapie kultury.

Z dużych inwestycji w ramach naszych narodowych instytucji kultury podległych bezpośrednio ministerstwu wymienię przede wszystkim Zamek Królewski na Wawelu. Prace objęły tam dziedziniec, który został bardzo gruntownie wyremontowany też w bardzo oszczędzający sposób, oraz gruntowny remont budynku po koszarach austriackich, który został przebudowany na Centrum Promocji i Informacji na Wawelu z centrum konferencyjnym, z zapleczem technicznym, którego do tej pory brakowało Wawelowi, bo w tych pałacach nie było na to miejsca.

Wreszcie Śląska Internetowa Biblioteka Zbiorów Zabytkowych. To dotyczyło projektu cyfryzacyjnego, jak państwo się domyślają. Dalej – ogromna rewitalizacja Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. To także zakończona inwestycja na sumę 37.000 tys. zł. Przebudowa Teatru Muzycznego „Kapitol" we Wrocławiu na 113.000 tys. zł – też bardzo trudne zadanie, bo obiekt zabytkowy w rejestrze, a więc wymagający szczególnej staranności w ratowaniu zachowanej substancji zabytkowej. Wreszcie ogromny projekt, który państwo na pewno widzieli w Warszawie, czyli renowacja elewacji wschodniej Zamku Królewskiego w Warszawie. To taki gruntowny remont tej elewacji. Wprawdzie z punktu widzenia technicznego budynek nie jest taki stary, ale okazało się, że trzeba nadrabiać pewne zaległości budowlane, które stały się udziałem technologii obowiązujących w poprzednim systemie i okazały się nietrwałe. Sala wielka, Centrum Kultury, Zamek w Poznaniu i wbudowanie nowej sali widowiskowej w dziedziniec wewnętrzny. Wreszcie modernizacja sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Suwałkach i podobna inwestycja w Zespole Szkół Muzycznych im. Mieczysława Karłowicza w Krakowie. Budowa sali koncertowej przy Akademii Muzycznej w Łodzi i także sale koncertowe w Zespole Szkół Muzycznych w Sosnowcu. Rozbudowa Akademii Muzycznej we Wrocławiu też z budową takiej właśnie sali koncertowej i właściwie na tym bym skończyła.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Bardzo proszę – pani poseł Urszula Augustyn z uwagami, koreferat.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister przedstawiła budżet w tak precyzyjny sposób, że niewiele zostaje mi do dodania poza tym, że budżet resortu w wysokości 2.389.000 tys. zł mógłby być jeszcze trochę większy i zapewne ministerstwo doskonale by wiedziało, co można by zrobić z tymi pieniędzmi.

Fakt, że wystarczyło tych pieniędzy na naprawdę ogromną liczbę zadań i jednostek budżetowych, jednostek, którymi państwo zarządzają i nie zarządzają oraz przedsięwzięć, które państwo firmują i które państwo współfinansują. Jednak prawdą jest, że pieniędzy na kulturę nigdy dość i to jakby pierwsza uwaga. Gdyby ich było więcej, to zapewne równie dobrze byłyby spożytkowane.

Druga moja uwaga to podziękowanie, ponieważ to opasłe tomisko, o którym pani minister mówiła na początku swojego wystąpienia, jest przygotowane w sposób szalenie przejrzysty. Analizując zapisy państwa raportu łatwo jest sprawdzić, jak poszczególne kwoty plasowały się w poszczególnych latach i łatwo jest porównać, co się zmieniło w stosunku do lat poprzednich. To zdecydowanie nadaje przejrzystości temu zapisowi i ułatwia wyciąganie wniosków.

Chciałabym zwrócić uwagę na rzeczy, które pani minister pominęła. Nie jest ich wiele, niestety, ale postaram się parę wyszukać. Pięknie pani powiedziała o wszystkich, dlatego powiedziałam: niestety.

Minister kultury dofinansował olbrzymią liczbę zadań z zakresu mecenatu państwa oraz ochrony i opieki nad zabytkami. W 2013 roku było to naprawdę wiele prac remontowych, konserwatorskich w obiektach zabytkowych z programu ministra kultury. Na ochronę zabytków to była kwota ponad 101.000 tys. zł, dokładnie 101.655 tys. zł i w tym się znalazło aż 495 zadań, więc tych prac było naprawdę bardzo wiele. Powiedziałabym, że są tutaj prace bardzo drobne, ale niezwykle istotne.

Pominęliśmy bardzo ważny fakt. Rok 2013 to był Rok Witolda Lutosławskiego i tutaj też okrągła suma na cały piękny program „Lutosławski 2013" – bardzo szeroko w Polsce zauważony, bardzo szeroko realizowany nie tylko przez samego ministra kultury, ale także przez bardzo wiele jednostek i szkół artystycznych I i II stopnia. Tutaj chciałabym się zatrzymać na moment, albowiem pieniądze wydawane na szkoły artystyczne i na uczelnie artystyczne to są naprawdę bardzo dobrze wydane pieniądze, bo to są prawdziwe perełki, ośrodki kulturotwórcze. Są miejscem naprawdę bardzo ważnych wydarzeń. Z naszych uczelni artystycznych i szkół I i II stopnia naprawdę możemy być dumni, więc tutaj każda złotówka wydawana na proces dydaktyczny, ale przede wszystkim na wszystkie działania infrastrukturalne, na zakup sprzętu itd. to też są pieniądze bardzo dobrze wydane.

Pani minister wspomniała o dwóch funduszach celowych: FPT i FPK. Jeden i drugi właściwie bez żadnych zastrzeżeń. Z absolutną precyzją obejrzałam raport NIK, który rozpoczyna się od zdania, że jest pozytywna opinia. Wszystkie rozdziały w tym raporcie rozpoczynają się od takich zdań, więc tutaj mogę tylko powtórzyć, że faktycznie jeden i drugi fundusz i pozostałe działania ministra są zrealizowane i ocenione pozytywnie.

Nie będę wracała do poszczególnych inwestycji, bo pani minister o większości z nich mówiła. Chciałabym tylko podkreślić budowę Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lutosławicach, bo to absolutnie wyjątkowa inwestycja w skali całego kraju. Wyjątkowa ze względu na swój kształt, formę, ale także ze względu na osobę patrona i ze względu na działalność. Dzisiaj bardzo pięknie popisują się tam ci najmłodsi twórcy i uczniowie szkół muzycznych I i II stopnia korzystając z tego, że nigdy wcześniej nie mieli możliwości pokazywać się w takim entourage'u, w takich salach i miejscu.

Proszę państwa, nie będę poprawiała NIK. Ona wydała absolutnie pozytywną opinię. Ja wnoszę o to, żeby Komisja potwierdziła w głosowaniu tę pozytywną opinię. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę – pan poseł Stuligrosz, a potem pan poseł Galla z komisji finansów, pan poseł Babinetz i pan poseł Rusiecki. Przypominam, że o 15.00 wszyscy siedzimy na sali obrad. Jest jeszcze posiedzenie komisji edukacji. Proszę bardzo.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Rzeczywiście bardzo krótko. Chciałem zapytać jedynie o to, czy te dwie bardzo poważne imprezy muzyczne, które odbywają się cyklicznie co 5 lat – myślę o Konkursie Chopinowskim i Konkursie Henryka Wieniawskiego – są po stronie wydatków ministerstwa kultury tylko w latach, w których te konkursy się odbywają czy też znajdę (pewnie w jakimś miejscu, o którym jeszcze nie wiem) finansowanie istniejących w okresie między konkursami biur konkursowych. Gdyby pani minister zechciała mi odpowiedzieć na to pytanie, to byłbym wdzięczny.

Jeszcze jedna uwaga. Ci, którzy mnie znają z wcześniejszych kadencji, wcale się nie zdziwią, ale chciałem przypomnieć, że obecny rok to dwa tysiące czternasty.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Galla (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, jako członek Komisji Finansów Publicznych na ogół nie zabieram głosu na posiedzeniu komisji kultury, niemniej jednak dzisiaj chciałbym z tego skorzystać. Na pewno w swoim sprawozdaniu, w swoim koreferacie, także pochwalę budżet, bo jeśli tych pieniędzy byłoby więcej, to naprawdę można byłoby więcej zrobić.

Pani przewodnicząca, chyba się tutaj poddamy, tak? Nasza skuteczność, jeśli chodzi o budżety wojewodów w części konserwacja zabytków…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie poddajemy się, panie pośle.

Poseł Ryszard Galla (niez.) – spoza składu Komisji:

To mam wielki apel, pani przewodnicząca. W tej chwili pracuje się już nad projektem budżetu 2015. Wczoraj na posiedzeniu komisji samorządu bardzo mocno pytałem Ministerstwo Finansów, bo my dosyć długo dochodziliśmy do tego, kto rzeczywiście jest odpowiedzialny za tę część budżetu – ani minister kultury, ani Minister Administracji i Cyfryzacji, Minister Finansów. Robi to się wskaźnikowo i przypomnę, że jeszcze niedawno, pani przewodnicząca, mieliśmy taką sytuację, że moje województwo miało najmniej – 2000 tys. zł, a największe budżetowo województwo – 7500 tys. zł. Dzisiaj tam najwięcej jest 12 prawie 13.000 tys. zł, a w moim województwie 2500 tys. zł. Proszę więc zwrócić uwagę na to, o ile wzrósł budżet w niektórych województwach w stosunku do tych najmniejszych. Cieszy mnie tylko to, że nie jestem już sam, że mogę powiedzieć, że poniżej 3000 tys. zł jest woj. podlaskie, lubelskie. Rzeczywiście pochylimy się nad tym i spróbujemy zrewidować to, jakie mają być wskaźniki naliczenia budżetów na ochronę zabytków w części budżetu wojewodów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, ja tylko powiem, że oczywiście można wybrać taką drogę bądź taką drogę, którą wybrała komisja kultury i walczy od lat. Dopóki nie zmienimy struktury i wojewódzkie urzędy konserwacji zabytków będą w takim dualizmie strukturalno-organizacyjnym, to zawsze będziemy mieli problem. Nie rezygnując z żadnej drogi miejmy nadzieję, że może i tutaj uda się cokolwiek zmienić. Bardzo proszę – pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister. Dwie kwestie w związku z przedstawionym sprawozdaniem. Jedna to jakby nawiązanie do naszego pobytu w Gdańsku, czyli kwestia Muzeum II Wojny Światowej. Tutaj takie generalne pytanie: czy ministerstwo na pewno jakoś skutecznie monitoruje i panuje nad tą inwestycją? Ona oczywiście jest bardzo potrzebna. Muzeum II Wojny Światowej to bardzo dobry pomysł. Jest potrzebna polska narracja, jeżeli chodzi o II wojnę światową. Miejmy nadzieję, że ona taka będzie. To jeszcze zobaczymy, jak powstanie ta instytucja. Jednak mamy opóźnienia, coraz większe koszty tej inwestycji. Jednocześnie są opóźnienia, jeśli chodzi o wykonanie budżetu 2013 roku. Widzieliśmy w Gdańsku ten suchy wykop zalany wodą. Perspektywa jest taka, że to ma służyć temu, żeby on był jak najbezpieczniej-

szy, choć może bezpieczniej byłoby przeprowadzać na tym akwenie inscenizacje bitew morskich, szczególnie że mamy tutaj jeszcze informację, że opóźnienia wynikają m.in. z awarii polegającej na podmyciu i zapadnięciu się ulicy, więc jakiś problem z wodą może tam być. Generalnie pytanie o to, czy rzeczywiście jest to już do końca oszacowane? Czy koszty tej inwestycji nie będą nadal wzrastać i czy nie będzie dalszych opóźnień? Po prostu, czy ministerstwo panuje nad tą inwestycją budowy Muzeum II Wojny Światowej?

Druga kwestia jest związana z Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Mamy tutaj informację o wykonaniu budżetu, o kwerendach w archiwach polskich, ukraińskich, rosyjskich, białoruskich i litewskich. Rozumiem, że są to takie kwerendy zamknięte dotyczące realizacji konkretnych projektów badawczych. Mamy też informację, że uruchomiono już drugą edycję programu stypendialnego – rozumiem, otwartego, takiego bardziej zewnętrznego – dla badaczy z Rosji na prowadzenie badań naukowych w Polsce. W związku z tym ponawiam pytanie pewnie sprzed roku: czy jednocześnie uruchomiono w końcu podobny otwarty, szeroki program stypendialny dla badaczy z Polski na prowadzenie badań naukowych w Rosji? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Rusiecki.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo. Ja chciałem postawić dwa problemy.

Pierwszy problem wydaje mi się niezwykle ważny w kontekście rocznicy odzyskania niepodległości. Chodzi o niezwykle ważną inwestycję. Przy konstruowaniu budżetu mówiłem o Muzeum Historii Polski, którego opóźnienie w powstawaniu jest chyba jeszcze większe niż Muzeum II Wojny Światowej. Myślę, że jest potrzeba zmobilizowania wszelkich instytucji państwowych na czele z ministrem, ale myślę, że najlepiej z całym rządem, szczególnie z Ministrem Finansów i premierem, żeby rozpocząć intensywne prace nad tym, aby Muzeum Historii Polski wreszcie ujrzało światło dzienne i o to proszę, apeluję, bo to jest niezwykle ważne zadanie dla polskiej tożsamości, dla Polaków, wszystkich Polaków, również tych, którzy żyją poza granicami.

Druga kwestia dotyczy stosunku pani minister jako nowego konstytucyjnego ministra do spraw bulwersujących środowisko chrześcijan, katolików. Chodzi o wspieranie finansowe takich obrazoburczych spektakli jak „Golgota Picnic". Jestem ciekaw zdania pani minister w tej sprawie. Czy będzie jakby kontynuacja początku pana ministra Zdrojewskiego, który zapowiedział się jako przedstawiciel partii rządzącej wywodzący się z konserwatywnego nurtu, a później stał się raczej bliski ideologii lewicowych artystów, którzy promują właśnie tego rodzaju spektakle? Prosiłbym o komentarz w tej sprawie licząc na to, że uczucia katolików nie będą obrażane, jak to miało miejsce nie tylko przy tym spektaklu, ale i w Muzeum Sztuki Współczesnej czy przy innych spektaklach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, na razie nikt moich uczuć nie obraził, bo nie widziałam tego spektaklu, gdyż nie miałam takiej możliwości. Jakbym zobaczyła, to może ktoś obraziłby moje uczucia. Rozumiem, że pan widział, ale to tylko taka moja uwaga. Czy ktoś jeszcze z państwa…

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Potrafię czytać i rozumieć, co się dzieje w otoczeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę, pani minister.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzata Omilanowska:

Dziękuję bardzo za te wszystkie pytania. Spróbowałam notować, żeby niczego nie zgubić, ale gdybym coś pominęła, to proszę o przypomnienie mi. Pani przewodnicząca zechciała zaprosić mnie za 2 tygodnie na posiedzenie komisji kultury specjalnie wyłącznie po to, żeby państwo mogli mnie dopytać na wszystkie okoliczności – na okoliczność poznania

nowego ministra. W związku z tym na pewno będziemy mieć okazję rozwinąć jeszcze wiele wątków, a państwo sformułować pod moim adresem pytania, które państwa nurtują.

Wiem, że państwo się spieszą, więc postaram się odpowiedzieć jak najszybciej. Oczywiście jesteśmy świadomi tego, że potrzeby finansowe organizacji wielkich konkursów nie ograniczają się do roku, w którym konkurs się odbywa. W kontekście budżetu 2013 trudno tu mówić o jakimś zaangażowaniu finansowym ministra szczegółowym w te sprawy. Jak wszyscy państwo wiedzą, od strony MKiDN za organizację Festiwalu Chopinowskiego odpowiada Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, który ma to w swoich zadaniach budżetowych. Oczywiście w 2015 roku te wydatki bardzo „pofruną" do góry. To naprawdę będzie droga impreza i państwo to zobaczą w budżecie 2015.

Trochę trudniejszą sytuację ma Festiwal Wieniawskiego, który ma rok najbliższego wykonania 2016, o ile się nie mylę, a więc za dwa lata. W tej chwili szukamy rozwiązania prawnego, które pozwoliłoby rozpocząć budżetowanie tego projektu już w przyszłym roku, ale prawdę powiedziawszy nie jest to zadanie łatwe. Minister Zdrojewski nie widział potrzeby utrzymywania stałego biura konkursowego w tych interwałach pięcioletnich. Muszę przyjrzeć się bliżej tej sprawie, nie mam jeszcze wyrobionego poglądu, ale na pewno wrócimy do tego tematu.

Jeżeli chodzi o apel pana posła, to ja się do niego przyłączam. Jeśli chodzi o wojewódzkie służby konserwatorskie, to może nie do wszystkich państwa dotarła informacja podana przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów po wczorajszym posiedzeniu rządu. Na wczorajszym posiedzeniu rządu został przyjęty Krajowy Program Ochrony Zabytków przygotowany przez Generalnego Konserwatora Zabytków – pana ministra Piotra Żuchowskiego. Otrzymaliśmy „zielone światło" do negocjacji z MAiC odzespolenia wojewódzkich służb konserwatorskich. Co więcej, dostałam zgodę na to, żeby zacząć pracę do zaraz. Jestem już po pierwszym spotkaniu z ministrem Trzaskowskim i naprawdę będziemy bardzo pilnie przygotowywać założenia do projektu i projektu ustawy, a potem wszystko w państwa rękach, o co będę bardzo uniżenie prosić, aby to się gdzieś nie zatrzymało w biegu.

Pytanie pana posła dotyczyło Gdańska i Muzeum II Wojny Światowej. Czy ministerstwo panuje nad wszystkim? Oczywiście wszyscy państwo zdają sobie sprawę z tego, że problem polega na tym, że ministerstwo to urząd, który kontroluje strukturę wydatków i wykonanie merytoryczne zobowiązań, ale np. nie posiada służb technicznych mogących kontrolować grunt pod budową muzeum. Nie jest także stroną kontrolującą działania samorządu, który tak wydał pozwolenie na budowę tego muzeum, że jednocześnie wydał zgodę na budowę kolektora ścieków, który był na sąsiedniej działce i obie budowy nie mogły być prowadzone w tym samym czasie. Jak państwo doskonale wiedzą, każda budowa, bo to się sprawdza zarówno przy budowie szopy na węgiel na własnym podwórku, jak i przy największych inwestycjach państwa, niesie w sobie pewien element niewiadomej, ponieważ nie jest zależna jedynie od osoby, która zawiaduje funduszami na tę budowę. Z naszej strony nie ma żadnych opóźnień w dostępie do środków finansowych dla inwestycji. Inwestycja jest prowadzona przez inwestora zastępczego, którego my na bieżąco monitorujemy, ale sytuacja polegająca na podmyciu wody i zawaleniu się kawałka drogi nie jest sytuacją, za którą MKiDN jest gotowe wziąć odpowiedzialność. Myślę też, że uwagi na temat dużej ilości wody w wykopie suchym będą mogły być szybko zweryfikowane, ponieważ zgodnie z tym, co powiedział nam główny inżynier budowy, jest to po prostu etap technologiczny stabilizacji betonu. Aby siły dynamiczne wyporu wody działające na ścianę wykopu od zewnątrz mogły pozwolić na ustabilizowanie betonu do momentu, kiedy osiągnie swoją docelową odporność, musi to być równoważone siłami wewnętrznymi, bo inaczej groziłoby to pęknięciem, ponieważ jeszcze nie jest w pełni stabilny. Zastanawiam się, czy nie zasugerować dyrektorowi Machcewiczowi, że wypompowana woda z tego wykopu powinna być w plastikowych butelkach sprzedawana po złotówce, co może zrekompensowałoby nam niektóre wydatki. Jest tam jej wystarczająco dużo, żeby budżetować jakąś miłą inwestycyjkę w tym muzeum. Ma piękny turkusowy kolor, ale nie wiem, co powie na to dyrektor finansowy, to są naprawdę luźne myśli.

Jeśli chodzi o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, to stypendia, które my fundujemy zgodnie z umową dwustronną, są nie tylko środkami na stypendia

naukowe. Są to także stypendia przyjazdowe młodzieży rosyjskiej. Strona rosyjska, jak do tej pory, nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. My uważamy, że przyjazd młodego Rosjanina do Polski i przekonanie się, jakim krajem jest Polska, jest wartością dodaną naszego zysku i nie chcemy stosować zasady retorsji w tym systemie.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące Muzeum Historii Polski, to tę wypowiedź pana odebrałam jako gorący apel i przyjmuję ten apel do wiadomości. Uważam, że problem wymaga rozwiązania, natomiast tak jak pan raczył zauważyć w swojej wypowiedzi, decyzja w tej sprawie daleko wykracza poza wyłączne kompetencje ministra kultury i na pewno jeszcze wielokrotnie będziemy do tego wracać.

Ostatnie pana pytanie nie dotyczy sytuacji budżetu 2013 roku, jego wykonania, ale skoro sprawa jest gorąca, to powiem to, co zresztą było już przeze mnie powiedziane kilkakrotnie, ponieważ to pytanie zadawali mi dziennikarze różnych stacji radiowych i telewizyjnych, więc nie ma powodu, żebym w tym gronie nie powtórzyła odpowiedzi na to pytanie. Brzmi ona tak: MKiDN stoi na gruncie prawa polskiego. Prawo polskie stanowi, że uczucia religijne wszystkich grup wyznaniowych w Polsce są chronione art. 196 Kodeksu karnego. Jeżeli ktokolwiek uważa, że jego uczucia zostały urażone, to ma prawo odwołać się do procedur prawnych przewidzianych w państwie demokratycznym, natomiast państwo demokratyczne nie przewiduje drogi, którą kolokwialnie można by nazwać cenzurą prewencyjną. Ja tak samo jak i minister Zdrojewski nie mam zamiaru stosować tego narzędzia i w ogóle nie wyobrażam sobie, żeby mogło być stosowane w państwie prawa i demokracji. Polacy wszystkich wyznań, wszystkich mniejszości, wszystkich grup etnicznych i kulturowych mają prawo do wolnej wypowiedzi słowa i wolnej wypowiedzi artystycznej. Jeżeli wypowiadając się czynią komuś krzywdę i łamią prawo, to prawo obroni tych, którzy zostali skrzywdzeni, bo tak się dzieje w państwie konstytucyjnym, w państwie prawa. Jednak nie ma drogi, która prowadziłaby do odebrania nawet najmniejszym grupom żyjącym w tym kraju na równych prawach ze wszystkimi prawa do wolności słowa i wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Tak, rzeczywiście, zaprosiłam, pani minister już potwierdziła. Za 2 tygodnie w środę będzie posiedzenie Komisji, gdzie gościem będzie pani minister i wtedy możemy pytać o wszystko. Myślę, że ta dyskusja będzie bogata.

Proszę państwa, powtórzę rekomendację pani poseł Augustyn, aby Komisja Kultury i Środków Przekazu pozytywnie zaopiniowała dla komisji finansów sprawozdanie z wykonania budżetu we wszystkich częściach, które tutaj omawialiśmy.

Kto z pań i panów posłów jest za? (11)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Dobrze. Dziękuję.

Pozostaje nam wybranie przedstawiciela Komisji na posiedzenie komisji finansów. Z reguły było tak, że kto był koreferentem części 24, ten także jest przedstawicielem na posiedzeniu komisji finansów, więc osobiście proponuję panią poseł Augustyn. W zeszłym roku ja byłam.

Proszę państwa, jeszcze jeden punkt, przepraszam. Powinniśmy rozszerzyć porządek dzienny, ponieważ mamy jeszcze jeden obowiązek, tzn. rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności NIK w 2013 roku w zakresie działania Komisji, czyli Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego. Otrzymaliśmy sprawozdanie. Rozumiem, że wszyscy je przeczytali. W imieniu Komisji jednak pozwalam sobie powiedzieć taką uwagę – także do protokołu. Jeżeli spojrzymy na tę informację, to właściwie nie ma tak dużo kontroli dotyczących naszego obszaru zainteresowania. Można by to uznać za pozytyw, bo można by powiedzieć, że w kulturze wszystko dzieje się bardzo dobrze. Z drugiej strony ja jednak uważam, że może trochę za mało uwagi NIK przywiązuje do tej naszej sfery. De facto ogranicza się właśnie do kontroli wykonania budżetu zarówno ministerstwa, jak i KRRiT. Tutaj w tej informacji są jakieś dwie, powiedziałabym, trochę wyrywkowe kontrole dotyczące Muzeum Historycznego m.st. Warszawy i prawidłowości gospodarowania zabytkami

nieruchomymi z terenu woj. podkarpackiego. Rozumiem, że są to kontrole wynikające z jakiegoś zawiadomienia a nie komisyjne, natomiast rok temu zleciliśmy dwie bardzo poważne kontrole, jedną z nich nawet 2 lata temu i oczekiwaliśmy, że będą już wyniki. Tutaj są one jako kontrole planowane w 2014 roku. Pierwsza kontrola to produkcja zewnętrzna dla TVP SA. Wiem, że taka kontrola jest w trakcie, a druga to było finansowanie kinematografii przez PISF. Są dopiero do wykonania, a my o to prosiliśmy już dość dawno. W zeszłym roku prosiliśmy też o temat digitalizacji dóbr kultury w Polsce. Efekt jest taki, że kiedy w tym roku proszono Komisję o zgłoszenie jakichś tematów, to ja żadnego nie zgłaszałam, bo czekam, jak te zostaną przeprowadzone. Jest z nami pani dyrektor i mamy taki apel, żebyście państwo realizowali nasze oczekiwania, które wynikają z jakiegoś niedosytu informacji w tych bardzo newralgicznych i ważnych działach naszego zainteresowania. To była tylko taka uwaga, bo w zeszłym roku tego nie powiedziałam i efekty są takie, że kontrole są już przeciągane 2 lata, więc jak teraz będzie to w protokole, to może już będzie inaczej, ale oczywiście proponuję pozytywnie ocenić działalność departamentu uznając przedkładane przez jego informacje za pomocne w pracach Komisji, bo de facto ta kontrola wykonania budżetu jest oczywiście bardzo pomocna w pracach Komisji. Czy ktoś z państwa ma jakieś zdanie przeciwne? Nie, nie ma. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.